

dzakob, obcy przyjacielu kochaj życie

Powiedzcie mi kim jestem dla ludzi
Kim byłem dla ludzi
Tu gdzie kroki tak niepewne
Łatwo można się pogubić

Nie wyciągajcie mi brudy
Nie chce problemów cudzych
Moje miasto, moi ludzie
Tu pękają litry wody

Tu gdzie na ból głowy nie pomaga apap
A amfi to się pije a nie z sanek wraca
Drugi za dzieciaka, razem ze mną nasza ławka
Nawet na końcu świata wypije za was Dorata

jak masz 5 na farta
szukaj szczęścia na wiśni
każda panna miastowa coś na boku wymyśli
udajesz ze nie widzisz
gdy są cycki i łydki
widzę znajomą z wózkiem
a jej chłopak mnie bliski